

Kraków, dnia 21.04.2008

**NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY**

**„SOLIDARNOŚĆ”**

**KOMISJA UCZELNIANA**

w Akademii Pedagogicznej w Krakowie  
ul. Podchorążych 2

**JM Rektor**

**Prof. dr hab. Henryk Żaliński**

*Wielce Szanowny Panie Rektorze,*

W imieniu Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność” i Komisji Interwencji stwierdzam, że wszelkie próby zwrócenia uwagi Pana Rektora na pleniące się w naszej uczelni negatywne zjawiska – spowodowane w dużej mierze przez ściśle kierownictwo administracji AP – nie powodują należytej reakcji i działań. Za to toleruje się w naszej uczelni zebrania „kierownicze”, które mają pełnić funkcję wiecu poparcia dla aktualnych władz administracyjnych.

Takie zebrania „kolektywu kierowniczego” to realizacja schematów reagowania typowych dla minionej epoki „realnego socjalizmu”.

Panie Rektorze; pragnę zaznaczyć, że wszelkie nasze zastrzeżenia, o których pisaliśmy, dotyczyły Kanclerza i jego zastępców, a nie kierowników działów. To ważna konstatacja ze względu na fakt, że w kampanię nienawiści wobec związku zawodowego i jego przewodniczącego próbuje się wmanipulować inne osoby.

Głęboki niepokój nas wszystkich budzi kolejny przykład rażącej niegospodarności, który doprowadził do dewastacji budynku przy ul. Jęczmiennej. Obiekt ten pozyskany przez poprzednie władze jest już rudera, a przyległy teren, będący własnością uczelni, to już tylko ½ poprzedniego obszaru. Już tylko ten stan dyskwalifikuje Kanclerza i Wicekanclerza.

Teren przyległy do uczelni utraciliśmy na rzecz prywatnego dewelopera (dyrektorem administracyjnym był wówczas mgr Karol Grzybacz) już dawniej. Łatwo przyszło łatwo poszło...

Ostatni ranking Newsweeka wskazuje, jak mało są atrakcyjni nasi absolwenci na rynku pracy (miejsce setne – jedno z ostatnich). Absolwenci AGH – są na

czołowym miejscu – może wśród nich szukać kandydatów do pracy w administracji AP?

W tej ostatniej kwestii:

Ponawiamy apel o zainicjowanie otwartych konkursów na etaty kierownicze w administracji AP (szczególnie Kanclerza i Wicekanclerzów).

Wtedy - być może – nie będzie zadaniem Kanclerza korespondencja z „Makro” na temat, komu dać i komu odebrać prawo dokonywania tam zakupów. I to nie Kanclerz będzie decydował o kształcie szyldów na drzwiach pomieszczeń w uczelni i umiejscowieniu logo.

Wtedy też Kanclerz nie będzie równocześnie Kierownikiem Biura Rektora, bo nie da się tego tak naprawdę pogodzić.

W naszej uczelni coraz bardziej wyrazisty jest marazm, atmosfera czekania, przetrwania, mimikry. Nie ma dobrych pomysłów, a cała planowana reforma to albo szczegółliki, albo pomysły księżycowe, albo nie realne w aktualnym czasie.

W ten sposób nie mamy szans na bycie markową uczelnią, nie mamy szansy na rozwój.

Kisimy się we własnym sosie trzymając się uparcie stołków, schematów, pozycji. I nic dobrego z tego nie wynika. I nic dobrego nie wyniknie w przyszłości.

I na koniec jeszcze jedna konstatacja:

**Wszystkie nasze działania (i krytyki; a przecież prawdziwa cnota krytyk się nie boi) wynikają z naszego statutowego, związkowego obowiązku, który streszcza się w konieczności działań na rzecz uczelni, związkowców i pracowników. Na rzecz naszego rozwoju!**

*I jeszcze jeden, ostatni apel do Pana Rektora:*

*Ma Pan szansę przejść do historii AP jako mądry reformator.*

*Proszę z tej szansy skorzystać.*

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KU NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”**  
w Akademii Pedagogicznej w Krakowie  
*mgr Jan Fróg*